

Tytuł sesji: Zgadzasz się, że z nauką ci do twarzy?

- **Temat wieloaspektowy. Podczas sesji poruszony został jego fragment.**
- Bardzo dobrym rozwiązaniem było zaproszenie eksperta z zewnątrz, gdyż podbijał i uwiarygadniał opowieść i przykłady praktyków (większość pytań z sali dotyczyła właśnie kwestii prawnych).
- Sesja potwierdziła, że RODO nie działa w takim zakresie, w jakim zwyczajowo je rozumiemy. Błędnie klasyfikujemy zagadnienie wizerunku, to nie RODO, a prawo autorskie i prawo cywilne.
 - Ważny wniosek: RODO nie jest rewolucją w zakresie ochrony danych, zmienia jedynie nastawienie i świadomość społeczną.
 - Rozumienie RODO w dużej mierze zależy od języka komunikacji, który omówiliśmy w ograniczonym zakresie.
- Świadomość naruszania przepisów jest minimalna, gdyż pracownikom instytucji brakuje podstawowej wiedzy.
 - Stąd np. **powszechnym jest powielanie błędnych rozwiązań** w stylu klauzuli zakazanej w regulaminie, mówiącej, że kupując bilet automatycznie zgadzasz się na udostępnienie wizerunku.
 - Każda z instytucji musi wypracować swoje zasady pracy z wizerunkiem. Podczas sesji zaprezentowane zostały przykłady powszechne, czyli wykorzystania wizerunku pracowników oraz ekstremalne, czyli rezygnacji ze zdjęć portretowych.
- Nie ma wśród pracowników potrzeby zrozumienia kwestii związanych z wizerunkiem i jego wykorzystaniem (słaba frekwencja).
 - Brakowało również przedstawicieli kadry zarządzającej, tym bardziej, że pojawiały się głosy, jak wiele zależy od decyzji szefostwa (budżet).
- Rekomendacje:
 - Kontynuacja tematu na kolejnej konferencji, pogłębienie zagadnienia na odrębnych szkoleniach.
 - Potrzeba współpracy promocji z radcą prawnym i inspektorem danych osobowych i **SZKOLEŃ** dla osób pracujących z wizerunkiem.

Opracowała Maja Banaszczyk